

dr hab. Arkadiusz Karapuda

Warszawa, 10 września 2018 r.

Wydział Malarstwa

Akademia Sztuk Pięknych w Warszawie

Recenzja pracy doktorskiej Pani mgr Sabiny Twardowskiej pt. *W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii*, sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym na Wydziale Pedagogicznym i Artystycznym Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach

Mimo iż nie miałem wglądu w wykaz dorobku artystycznego wraz z zapisem dzieł artystycznych i dokumentacją ich publicznej prezentacji mgr Sabiny Twardowskiej, które zapewne doktorantka przedstawiła Radzie Wydziału Pedagogicznego i Artystycznego UJK wraz z propozycją tematu rozprawy doktorskiej, podczas wszczęcia przewodu doktorskiego, muszę zaznaczyć, że spotkałem się kilkakrotnie z jej dorobkiem twórczym. Miało to miejsce m.in. w Mazowieckim Centrum Sztuki Współczesnej ELEKTROWNIA w Radomiu, w Galerii 3678 w Domu Artysty Plastyka w Warszawie, czy w Galerii Apteka Sztuki w Warszawie. Spotkania z tą twórczością były ciekawym doświadczeniem, tym bardziej, że przez lata kreacja artystyczna Pani Sabiny Twardowskiej ewoluowała, nabierała rumieńców oraz doświadczeń warsztatowych, aby stać się dojrzałą i świadomą wypowiedzią artystyczną, prowadzącą artystkę do realizacji rozprawy doktorskiej pt. *W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do galerii*.

Ocena formalna rozprawy doktorskiej:

Praca doktorska mgr Sabiny Twardowskiej, przygotowana pod kierunkiem dr hab. Henryka Królikowskiego prof. UJK, składa się z 18 realizacji malarskich, wykonanych na podobrazach płóciennych, tekturowych i blaszanych, w technikach: akrylowej, sitodruku oraz szablonu - jak deklaruje autorka (przy czym należałoby przypuszczać, że w tej ostatniej technice przydatna okazała się farba ftalowa, chlorokauczukowa lub akrylowa, w aerozolowym dozowniku). Całość została opatrzona ironicznym tytułem: „W każdą sobotę

całą rodziną chodzimy do galerii". Każdy z obrazów wchodzący w skład cyklu doktorskiego opatrzony jest tytułem, oraz informacją o użytej technice, wymiarach, dacie jego powstania i autorze reprodukcji.

Jak wynika to z załączonego przez doktorantkę wykazu¹ oraz pojedynczo opisanych reprodukcji, większość prac to obrazy średnioformatowe, wykonane na podobraziach prostokątnych, o proporcjach boków, zbliżonych raczej do kwadratu niż do złotego podziału, mieszczących się w wymiarach: od 40 do 120 cm. Kompaktowe gabaryty twórczości Sabiny Twardowskiej zbliżają jej sztukę do skojarzeń z asortymentem sklepowym i jego konsumpcją, przy czym nawet jeśli skojarzenie to zaproponowane jest przeze mnie niejako na wyrost, w kontekście problematyki rozprawy doktorskiej, zdecydowanie uzasadnia użytą przez autorkę formę. Wykorzystane przez doktorantkę technologie i techniki malarskie, takie jak akryl, farba w sprayu, czy szablon oraz podobrazia w postaci blachy odpowiadają zaproponowanemu przez nią tematowi, a jedyne zastrzeżenie budzić mogą podobrazia płócienne, które nawiązują bardziej do tradycji malarskiej niż do współczesnego konsumpcjonizmu. Wadę tą z nawiązką rekompensuje za to przestrzeń chromatyczna cyklu prac doktorantki, zaczerpnięta niemal wprost z krzykliwej estetyki ulicy, galerii handlowej i internetu. Cykl 18 przygotowanych przez doktorantkę obrazów, pod względem formalnym, jest profesjonalnie przygotowanym dziełem plastycznym w pełni odpowiadającym standardom wykorzystywanym we współczesnych sztukach wizualnych i wystawiennictwie.

Rozprawa teoretyczna nosi podstawowe znamiona rozprawy naukowej, posiada stronę tytułową, motto w postaci cytatu z książki Zygmunta Baumana pt. *Życie na przemiast*, wstęp, podsumowanie, bibliografię, spis ilustracji, opis pracy w języku angielskim oraz zamieszczone na końcu streszczenie (w językach polskim i angielskim) i jest poprawnie opatrzona przypisami.

Zasadnicza część dysertacji składa się z trzech rozdziałów:

- *O tym, co dookoła* – część będąca omówieniem zagadnień teoretycznych, opisujących interesujące autorkę fragmenty współczesnej kultury, oraz punktem wyjścia, tłem i bazą dla wszelkich kolejnych – już autorskich – dociekań doktorantki.
- *O mojej sztuce* – część zasadnicza, traktująca o powodach twórczych, inspiracjach artystycznych i zagadnieniach dotyczących procesu twórczego doktorantki.

¹ *W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do Galerii, Rozprawa doktorska Sabiny Twardowskiej, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, UJK w Kielcach, 2018, Spis ilustracji, s.47*

- *Opis wybranych prac z cyklu doktorskiego* – autorski komentarz dotyczący wybranych obrazów, porządkujący i przybliżający materię i przesłanie konkretnych, zrealizowanych dzieł.

Zaproponowana przez doktorantkę rozprawa teoretyczna ma jasny i klarowny układ graficzny, przejrzysty skład tekstu oraz logiczną strukturę. Poruszanie się po niej ułatwia umieszczony na jej początku spis treści i dyskretnie rozmieszczone paginacje.

Na 63 stronach autorka zawarła istotną dla treści swych obrazów dysertację w postaci tekstu o objętości równej niemal 2 arkuszom wydawniczym. Sama kwintesencja rozważań teoretycznych zawiera się jednak w objętości poniżej 40 000 znaków (liczonych ze spacjami), co stanowi objętość poniżej 1 arkusza wydawniczego, przy czym objętość ta nadal pozostaje znacząca w kontekście statystyki dotyczącej objętości prac doktorskich powstających w dziedzinie sztuk plastycznych, w tym zwłaszcza w dyscyplinie sztuk pięknych.

Pod względem formalnym drobnym mankamentem rozprawy teoretycznej wydaje się sposób zapisywania tytułów własnych i cudzych prac plastycznych. Znajdują one swoje miejsce w cudzysłowie, co nie jest rażącym błędem, jednak znacznie lepiej pod względem edytorskim byłoby gdyby tytuły te były zapisane kursywą.

Inny drobny niepokój budzi umieszczenie przez doktorantkę dat powstania swych prac plastycznych na końcu wyliczenia, a nie zaraz po tytule. Drugi wymieniony sposób zapisu znacznie ułatwiłby przyszłym badaczom ewidencję twórczości artystki. Podobnie rzecz ma się z niektórymi reprodukcjami prac, które zawierają w swej barwnej przestrzeni kolory i walory bliskie bieli (Tryptyk: *Buy this, Buy shit*, cz.1 i cz.2, 2018). Autorka sprowadza w tym wypadku materię płótna do achromatycznej bieli, którą ogranicza, wtórną wobec obrazów, włosowej grubości, czarną ramką, powodującą wrażenie, iż mamy do czynienia z grafiką o cyfrowej proveniencji, nie zaś z unikalnym i jednostkowym obrazem sztalugowym.

W dysertacji nie pojawiają się prawie w ogóle błędy typu „literówki”, co wydaje się jej zdecydowaną zaletą i wyróżnia tę pracę spośród innych tego typu, zamieszczonych w wykazach Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów.

Praca napisana jest poprawną polszczyzną, bez błędów gramatycznych i redakcyjnych. Co warte zauważenia nie zwiera ona również wpadek i niezręczności stylistycznych.

Ocena merytoryczna rozprawy doktorskiej:

Zrealizowane w ramach pracy doktorskiej prace plastyczne w postaci cyklu 18 obrazów oraz towarzysząca im rozprawa teoretyczna rozpatrują zagadnienie konsumpcjonizmu obecnego we współczesnej popkulturze i kulturze masowej.

Obrazy doktorantki przygotowane zostały w stylistyce bliskiej pop-artowi, sztuce szablonu, street-art'owi oraz realizmowi krytycznemu a estetyka tych prac wynika z ich etyki zawartej w podjętej przez autorkę tematyce. Zastosowany w nich sposób komponowania bliższy jest sztuce kolażu i podstawom projektowania graficznego aniżeli tajnikom „świętej geometrii” rodem z dzieł Poussina czy komponowaniu obrazu zgodnego z tradycją postimpresjonistyczną. Przestrzeń barwna tych prac jest niemal wiernym odwzorowaniem lokalnej kolorystyki przedstawianych przedmiotów, ulotek, etykiet czy druków reklamowych. Sabina Twardowska tworzy swe prace w oparciu o metodę bliską kolażowi, jednak powierzchnie jej prac są raczej jednolitą pod względem materiałowym płaszczyzną. Kolażowość tych obrazów zawiera się raczej w zapożyczeniach i cytowaniu wizerunków i zestawianiu ich z zabawnym i ironicznym komentarzem słownym w postaci typografii obecnej wprost na malaturze. Doktorantka doskonale porusza się w rzeczywistości podporządkowanej zasadzie copy/paste i świadomie czerpie zarówno ze sztuki wysokiej (Andy Warhol, Robert Rauschenberg, Richard Hamilton, Roy Lichtenstein, Nowa Figuracja, sztuka komiksu), jak i z taniej, wszechobecnej konsumpcyjnej tandety wizualnej (internetowe memy, reklama, rysunek satyryczny).

Autorka ma świadomość, że nie jest pierwszą artystką wpisującą się w popowe obrazowanie i posługując się obrazem zapośredniczonym (np. z ekranu – coraz mniej telewizora, nieco rzadziej komputera a coraz częściej tabletu i smartfona) wyraźnie analizuje i trawestuje źródłowe teksty kultury, a także ich kopie i symulakry, będące jedynie echem pierwotnych wartości. Świadczy to w mojej ocenie o dużej wiedzy doktorantki i wyciągnięciu przez nią właściwych wniosków z przeglądu tych źródeł. W efekcie przedstawione przez nią obrazy, w sposób jasny i przekonujący, formułują, za pomocą zastosowanych środków wyrazowych, krytykę współczesnej kultury masowej. Dlatego sądzę, że autorka użyła w swych obrazach właściwych metod niezależnie od arbitralnej oceny przyjętych przez nią początkowych założeń opartych o lekturę Zygmunta Baumana, Donalda Kuspita czy Wojciecha Burszty.

Oryginalność obrazów Sabiny Twardowskiej polega w moim odczuciu m.in. na odrębności procesu twórczego. Nie dotyczy to wszystkich prac z cyklu doktorskiego, ale ich zdecydowanej większości (w tym m.in.: *Sorry TV*, 2018; *Ministerstwo zdrowia ostrzega*, 2018; *Jak siedzieć na krześle*, 2018; *Wiadomości TVP*, 2018; czy *Selfie (Venus)*, 2018). Osobista, niedoskonała kreska lub fragmenty naniesione na powierzchnię płótna za pomocą druku sitowego (tryptyk: *Jest super*, 2018 lub *Tam Dom Twój*, 2018), zestawione z typografią przypominającą nieco pismo odręczne (*Ministerstwo zdrowia ostrzega*, 2018), płaską aplą koloru (*Selfie (Venus)*, 2018), czy też strugami cieknącej farby (*Monikę martwiła przyszłość*, 2018) albo mozolnie nawarstwianym znakowaniem w postaci wertykalnych, krótkich duktów pędzla (*Jak siedzieć na krześle*, 2018) są tymi wyróżnikami twórczości doktorantki, które czynią to malarstwo wypowiedzią indywidualną, rozpoznawalną i oryginalną w przeciwieństwie do wytworów malarsko-podobnych, jakie oferuje współczesny rynek sztuki.

Inna oryginalną, wyróżniającą cechą tych obrazów są podłoża zastosowane do ich wykonania, takie jak blacha czy tektura, które obok podobrazii płóciennych stanowią ciekawe urozmaicenie użytych środków oraz wzbogacają proponowany przez doktorantkę przekaz. Tym sposobem treści nie są komunikowane tylko poprzez przeprowadzoną, figuratywną narrację, ale wyrażane są metaforycznie poprzez użyty materiał, zgodnie z tezą McLuhan'a: *Medium is a message*.

Doktorantka umiejętnie wykorzystuje wyniki swych poczynań tworząc cykl 18 obrazów, z których każdy w nieco odmienny, ale za każdym razem krytyczny sposób odnosi się do kondycji współczesnej kultury, w tym: postmodernizmu, konsumpcjonizmu, płynnej nowoczesności i makdonaldyzacji.

Jako niezbyt mocna strona cyklu doktorskiego Sabiny Twardowskiej może być odczytany sam temat, którym żywią się jej obrazy. Refleksja nad konsumpcyjnym charakterem współczesnej, globalnej kultury stała się bowiem dyżurnym tematem dla wszelkiej maści badaczy, głównie spod znaku współczesnej humanistyki, ale także dla artystów. Godząc się jednak na tezę o tym, że kultura zastępuje naturę i staje się naturalnym środowiskiem funkcjonowania człowieka, w tym także artysty, łatwo uprościć twórczość wielu artystów epok minionych do oglądu, namysłu i refleksji nad naturą. Tak jak dziś nie ma twórczości bez zrozumienia procesów społecznych, tak jeszcze w wieku XIX nie było malarstwa bez

pogłębionej analizy natury. Dlatego twórczość doktorantki uchodząc przed tym zarzutem wpisuje się we współcześnie aktualne tendencje i poszukiwania twórcze.

Inny zarzut w stosunku do obrazów Sabiny Twardowskiej można sformułować opierając się o samą ich malaturę, która będąc mocno plakatowa, niekiedy wydaje się zbyt mechaniczna i monotonna.

Niedosyt pozostawiają również mało zróżnicowane formaty prac włączonych do cyklu doktorskiego. Zdecydowane kontrasty skali mogłyby bowiem pomóc autorce w przeprowadzeniu osobnej, nadrzędnej wobec pojedynczych prac, narracji w całym cyklu.

Obrazy doktorantki mogą także budzić niebezpieczne skojarzenia z prostym, gazetowym rysunkiem satyrycznym i zbliżyć jej twórczość do internetowego memu lub łatwego żartu, jednak z lektury części teoretycznej wiemy, że doktorantka ma tego świadomość i w przemyślany sposób ociera się o wyznaczoną przez siebie granicę.

Egzemplifikując ewentualne niedoskonałości w części praktycznej doktoratu można również ubolewać nad niepełnym wykorzystaniem materiałów takich jak blacha czy tektura jako podłoża i zarazem środki wyrazu dla komponowanych tą metodą obrazów. Wydaje się bowiem, że bardziej radykalne użycie tych środków mogłoby wzmocnić ekspresję prac, a cały cykl zyskałby drapieżność i mówiłby jeszcze dobitniej o masowej konsumpcji poprzez immanentny względem niej recycling.

Pomimo tych zarzutów, które można przecież mnożyć w odniesieniu do każdej twórczości, cykl obrazów doktorskich mgr Sabiny Twardowskiej jest istotnym wkładem w dyscyplinę sztuki pięknej i nie wymaga poprawek ani uzupełnień. Wymowa tych prac, ich jakość warsztatowa oraz artystyczna doskonale bowiem wpisują się we współczesny, autoteliczny dyskurs o kulturze prowadzony w sztukach pięknych.

Rozprawa teoretyczna doktorantki ma charakter syntetycznego eseju, którego teza najjaśniej sformułowana jest przez autorkę w streszczeniu pracy i można ją sparafrazować do postaci następującego twierdzenia: negatywna rola człowieka, pieniądza i państwa w kształtowaniu współczesnej kultury.

W rozprawie przeprowadzono w sposób właściwy analizę źródeł w postaci tekstów Zygmunta Baumaną, Wojciecha Burszty, Mariana Golki, Bohdana Jałowieckiego czy Jean-Francois Lyotarda, co świadczy o dobrej wiedzy autorki i jej w miarę swobodnym poruszaniu się w bezmiarze współczesnych: humanistyki, antropologii kultury i kulturoznawstwa.

Wnioski z przeglądu lektur znajdujących się w bibliografii są sformułowane w sposób jasny i przekonujący, z wyraźnym ironiczo-krytycznym stosunkiem doktorantki do współczesności.

Panią Sabinę Twardowską można nazwać dzieckiem postmodernizmu i przemian ustrojowych, o czym świadczyć może jej deklaracja:

„Ja, z perspektywy osoby urodzonej we wczesnych latach 80, w kraju bloku wschodniego, który doświadczył ogromnej przemiany gospodarczej w latach 90, obserwuję dzisiejszą hiperkonsumpcjonistyczną rzeczywistość z bardzo wyraźną pamięcią lat swojego dzieciństwa i wczesnej młodości (...)”²

Mając tego rodzaju doświadczenia doktorantka krytykuje w swej rozprawie współczesne mody i tendencje jak np. oniomanie oraz zbiorową świadomość kulturową, mając jednak świadomość, że nie sposób tych procesów zatrzymać, ani tym bardziej wyjść poza ich nawias, a tym samym skazać się na banicję wobec reszty społeczeństwa, co potwierdza następujący cytat z jej dysertacji:

„Rozumiem, oczywiście, konieczność obecności wielu dóbr, usług i rozwiązań technicznych, których kiedyś brakowało i jestem entuzjastką gospodarczego rozwoju i swobód gospodarczych, ale zastanawiam się, czy to nie ta obecność, właśnie, która w państwach rozwiniętych przerodziła się w kuriozalną nad-obecność, nie stanowi o rozpanoszonej, niemal nie podlegającym kontroli niepokoju, który dręczy współczesnego człowieka?”³

Doktorantka w swym eseju dość sprawnie zabezpiecza się jako badacz współczesnej kultury, zaznaczając za każdym razem, iż zna ryzyka formułowania takich czy innych tez, dlatego trudno posądzić ją o bałwochwalczy stosunek do tych czy innych myślicieli.

Oryginalność dysertacji Sabiny Twardowskiej polega na syntetycznym opracowaniu i zsumowaniu refleksji dotyczących makdonaldyzacji, kulturalizmu, popkultury, kultury masowej, postmodernizmu, konsumpcjonizmu, płynnej nowoczesności, ponowoczesności i metakultury. Doktorantka zwraca uwagę na niebezpieczeństwo komentowania współczesnej kultury pozostając jej aktywnym elementem i ma świadomość, że sama wpisuje się w ostatnie z wymienionych zjawisk. Niestety nawet jawne odżegnanie się od zamiaru nawarstwiania autotelicznego namysłu nad działalnością człowieka nie zwalnia jej

² *W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do Galerii, Rozprawa doktorska Sabiny Twardowskiej, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, UJK w Kielcach, 2018, s. 14*

³ *W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do Galerii, Rozprawa doktorska Sabiny Twardowskiej, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, UJK w Kielcach, 2018, s.14*

z odpowiedzialności za wkład w krytykowaną przez nią metakulturę, w którą tak idealnie wpisuje się jej esej.

Autorka wykazuje w swej dysertacji umiejętność poprawnego i przekonującego przedstawienia swojej twórczości w zwięzłym, jasnym i poprawnym opisie⁴.

Wobec zaproponowanej przez autorkę tematyki zastanawiają jednak braki w tekście rozprawy oraz w towarzyszącej mu bibliografii nazwisk takich jak Jean Baudrillard (w kontekście teorii „symulaków”), Francis Fukuyama (wobec idei „końca historii”), Guy Debord (w związku z „reifikacją” i „fetyszyzmem towarowym”), Marshall McLuhan (w kontekście koncepcji: „medium jest informacją” oraz „zimnych i gorących mediów”), czy naukowcy Klubu Rzymskiego (wobec „rozbudowanej statycznej teorii zasobów” znanej szerzej jako raport pt. *Granice wzrostu*). Wymienieni powyżej myśliciele i stworzone przez nich podwaliny pod współczesne kulturoznawstwo mogłyby poszerzyć pole badawcze doktorantki i dać asumpt dla kolejnych badań, analiz teoretycznych i przede wszystkim prac artystycznych. Jednak teoretyczna rozprawa mgr Sabiny Twardowskiej nie jest dysertacją z dziedziny nauk humanistycznych, społecznych czy ekonomicznych a raczej opisem dzieła artystycznego z dziedziny sztuk plastycznych, stąd powyższy mój zarzut należy oddalić i potraktować go raczej jako wskazówkę wolnego wyboru.

Inną wadą może być również skąpa refleksja nad malarskim medium jako narzędziem i wyrazem samym w sobie. Doktorantka, wybierając malarstwo jako sposób wypowiedzi artystycznej, mogłaby tym sposobem wykazać w swej dysertacji świadomość następstw w obrębie samego medium, pamiętając, że malarstwo to rodzaj wrażliwości a nie tylko narzędzie.

Mimo sformułowanych powyżej zarzutów zaproponowany przez doktorantkę, esej stanowi przydatne kompendium wiedzy na temat współczesnej kultury popularnej i masowej i jest interesującym komentarzem do twórczości artystycznej jego autorki. Praca jest kompletna i nie wymaga w moim przekonaniu uzupełnień, skreśleń ani rozbudowy. Przygotowana przez Sabinę Twardowską dysertacja wnosi bowiem autorskie spojrzenie artysty na otaczające nas mechanizmy społeczne i tym samym stanowi indywidulany, poparty dziełami artystycznymi wkład w dyscyplinę sztuki piękne.

⁴ *W każdą sobotę całą rodziną chodzimy do Galerii, Rozprawa doktorska Sabiny Twardowskiej, Wydział Pedagogiczny i Artystyczny, UJK w Kielcach, 2018, Opis wybranych prac z cyklu doktorskiego, .s.23*

Konkluzja:

Pracę doktorską mgr Saby Twardowskiej oceniam wysoko. Doktorantka stworzyła oryginalny zestaw prac plastycznych w postaci zwanego cyklu obrazów, które potwierdzają jej samodzielność artystyczną i dojrzałość. Autorka tych prac przedstawiła także rozprawę teoretyczną łączącą cechy autorefleksji nad własną twórczością i dysertacji naukowej. Esej ten świadczy o świadomości twórczej doktorantki i o wiedzy zakresu historii sztuki, nauk społecznych i kulturoznawstwa. W rozprawie teoretycznej mgr Sabina Twardowska wykazała, że jej obrazy są głębokim namysłem nad współczesną kulturą oraz fenomenem obrazu i obrazowania. W tekście tym autorka wykazała się umiejętnością werbalizacji własnych przemyśleń a także pojęć z zakresu sztuki, socjologii i filozofii. Doktorantka z łatwością komunikuje istotne dla niej treści, co pozwala sądzić, że doskonale poradzi sobie w przyszłości zarówno z samodzielną pracą artystyczną, pracą naukową, jak i potencjalną dydaktyką w zakresie sztuki.

Stwierdzam, że zarówno osiągnięcia artystyczne doktorantki, ich jakość, jak i ilość dorobku artystycznego oraz wysoki poziom pracy doktorskiej spełniają wymagania stawiane rozprawom doktorskim przez obowiązujące przepisy, tj. art.13 ust.1 ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki, a tym samym uzasadniają nadanie mgr Sabinie Twardowskiej stopnia doktora w dziedzinie sztuk plastycznych, w dyscyplinie artystycznej: sztuki piękne.


